

# Burzliwe protesty po katastrofie w kopalni Soma

17 maja 2014

Tysiące związkowców i działaczy lewicowych w całej Turcji wyszły na ulice by wyrazić swoje oburzenie po tym, jak w katastrofie w kopalni w miejscowości Soma zginęły setki górników. 13 maja, w najtragiczniejszym wypadku w historii górnictwa w Turcji, zginęło co najmniej 300 górników a ponad setka jest ranna, części górników wciąż nie udało się odszukać. Według związkowców, przyczyną tragedii jest prywatyzacja górnictwa i obniżenie standardów bezpieczeństwa pracy a także podyktowane chęcią zaoszczędzenia korzystanie z firm podwykonawczych.

15 maja górniczą miejscowość odwiedził premier Turcji Recep Tayyip Erdogan. Spodziewał się życzliwego przyjęcia, gdyż miejscowość jest bastionem konserwatyzmu i stanowiła w poprzednich wyborach silne miejsce na mapie głosów oddanych na partię Erdogana. Przywitały go jednak masowe protesty kilku tysięcy mieszkańców i przyjezdnych. Niechęć do premiera była tak duża, że musiał się schronić przed tłumem w miejscowym supermarkecie. Doszło tam do incydentu, który dodatkowo zaognił sytuację w kraju. Wewnątrz supermarketu, dziennikarskie kamery uchwyciły moment w którym premier uderza w twarz mężczyznę, który po chwili jest bity przez funkcjonariuszy służby ochrony premiera. Sytuację pokazały tureckie media.

Co gorsze, jedna z agencji fotograficznych ujawniła zdjęcia na których widać doradcę premiera Erdogana – Yusufa Yerkela, kopiącego trzymanego przez uzbrojonych policjantów mężczyznę. Zdjęcie dodatkowo wzburzyło opinią publiczną w Turcji.

W wielu miastach doszło do gwałtownych demonstracji i burzliwych wieców. Policja użyła armatek wodnych i gazu

łzawiącego. Do największych demonstracji doszło w Stambule, Ankarze, Izmirze i Zonguldak. W Izmirze zebrało się blisko 20 tysięcy osób. Wiele sklepów zostało zamkniętych w geście solidarności a związki zapowiadają strajk. W niektórych miejscach w Turcji, jednodniowe strajki solidarnościowe już się odbyły na wezwanie Tureckiej Konfederacji Związków Zawodowych.

Społeczna wściekłość kierowana jest przeciwko rządowi i premierowi, których oskarża się o sprzyjanie właścicielom kopalń i lekceważenie kwestii bezpieczeństwa w górnictwie. Dodatkowo od miesięcy trwa napięta sytuacja między rządem a lewicową opozycją. Od zeszłego roku powtarzają się cyklicznie demonstracje i protesty a nastrój radykalnych wystąpień ulicznych nazywanych w zeszłym roku „turecką wiosną” lub „Ruchem z Gezi” jest wciąż żywy.

Autor: Bartłomiej Zindulski

Źródło: [Lewica.pl](http://Lewica.pl)